

Broz-Tito o znaczeniu XX i XXII Zjazdów KPZR

Referat na Plenum KC ZKJ

„Żyjemy w czasach, które charakteryzują się nadzwyczaj burzliwym rozwojem sił wytwórczych” — stwierdził na wstępie swego referatu na V Plenum KC Związku Komunistów Jugosławii w dniu 18 bm. sekretarz generalny ZKJ, Józef Broz-Tito. W społeczeństwie zachodzą zasadnicze przeobrażenia, które mają ogromne znaczenie dla poszczególnych narodów i dla świata jako całości.

„Ludzkość weszła w nowy etap swojego rozwoju. Główną cechą charakterystyczną tego rozwoju jest istnienie socjalistycznego systemu społecznego”. W ten sposób powstała nowa potężna siła, która odgrywać będzie coraz bardziej decydującą rolę w stosunkach międzynarodowych i w życiu społecznym. Tito wskazał na fakt, że rozkład systemu kolonialnego w ogromnym stopniu przyczyni się do zmiany stosunku sił na korzyść świata postępu i socjalizmu.

W dalszej części swego referatu Józef Broz-Tito poświęcił wiele uwagi znaczeniu XX i XXII zjazdów Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, oraz poprawie stosunków Jugosławii ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi. „My, komuniści jugosłowiańscy i naród, powitaliśmy uchwały XX

i XXII zjazdów KPZR. Znaczenie tych uchwał potwierdziła praktyka, zarówno w Związku Radzieckim, jak i w międzynarodowym ruchu robotniczym”. Mówiąc o swej niedawnej podróży do Związku Radzieckiego, Tito oświadczył: „Wydaje mi się, że w szeregu ZKJ są ludzie, którzy nie rozumieją jak ogromne, pozytywne znaczenie ma ustanowienie dobrych stosunków naszego kraju z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Nasza niedawna wizyta w Związku Radzieckim ma wielkie znaczenie nie tylko z punktu widzenia interesów państwowych, interesów międzynarodowego ruchu robotniczego i ruchu postępowego w ogóle, lecz jest również korzystna dla pokoju światowego... Dobrze stosunki i współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi nie są sprzeczne z naszą dotychczasową polityką, polityką współpracy z nami na podstawie równouprawnienia”.

Józef Broz-Tito wskazał następnie na konieczność zajęcia w podstawowych sprawach wyraźnego i pryncypialnego stanowiska w ramach międzynarodowego ruchu komunistycznego, po czym scharakteryzował rozwój stosunków Jugosławii i ZKJ ze Związkiem Radzieckim i poszczególnymi krajami socjalistycznymi. Jako główne zadanie postawił on przed ZKJ dalszy rozwój współpracy i ścisłe związki z partiami komunistycznymi i robotniczymi. Wymieniając jako ważne zadanie ZKJ pogłębienie pracy ideowo-wychowawczej, Tito zwrócił uwagę, iż najmłodsza generacja członków Związku Komunistów i przeważająca część młodzieży w kraju wzrastała w warunkach nienormalnych w przeszłości stosunków z krajami socjalistycznymi. Stwierdził

on, że obecnie rzeczywistość krajów socjalistycznych dociera do Jugosławii w znacznie pełniejszy sposób.

W końcowej części swego referatu Tito podkreślił konieczność korzystania z doświadczeń innych partii robotniczych w oparciu o wzajemne poznanie i o konstruktywną dyskusję. „Niezależnie od tego, jak cenne było nasze doświadczenie, powinniśmy nadal rozpatrywać je jako część doświadczeń wszystkich sił rewolucyjnych, ponieważ i nasz ruch rewolucyjny jest częścią składową światowego ruchu rewolucyjnego. Jest rzeczą konieczną podkreślić ten fakt dlatego, aby nikt nie myślał, że znaleźliśmy już rozwiązanie wszystkich problemów i nie mamy już nic do nauczenia się od innych... Mówię o tym dlatego, że obecnie powstają warunki do lepszego zaznajomienia się z doświadczeniem innych państw budujących socjalizm, a przede wszystkim z doświadczeniem Związku Radzieckiego”. (PAP)

Po wizycie min. Nilssona w ZSRR

N. Chruszczow odwiedzi Szwecję?

Jestem bardzo zadowolony z wizyty w Związku Radzieckim — oświadczył szwedzki minister spraw zagranicznych T. Nilsson korespondentowi agencji TASS po powrocie do kraju. Wizyta była bardzo interesująca i pod wieloma względami pouczająca. Zwiedziliśmy ogromny kraj i spotkaliśmy się z wieloma ludźmi. Przyjmowało nas bardzo gościnnie i po przyjacielsku.

W związku z wizytą w ZSRR min. spraw zagranicznych Szwecji T. Nilssona, ogłoszony został komunikat, który podkreśla m. in., że w czasie rozmów obie strony stwierdziły, iż tradycyjna polityka neutralności, jaką Szwecja prowadzi i zamierza nadal prowadzić, sprzyja spokojowi i bezpieczeństwu w północnej części Europy.

Obie strony dały wyraz nadziei, że N. S. Chruszczow złoży w Szwecji oficjalną wizytę zgodnie z zaproszeniem skierowanym swego czasu przez rząd Szwecji. Termin wizyty zostanie ustalony w drodze dyplomatycznej. (PAP)

Rezerwy inicjatywy

Rozmowa „Życia Warszawy” z Janem Szydłakiem

„Życie Warszawy” w numerze niedzielnym - poniedziałkowym z 19-20 maja br. (wyd. AC) zamieszcza wywiad (pióra Jerzego Sperkowicza) z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Janem Szydłakiem. Poniżej przedrukujemy ten wywiad z nieznacznymi skrótami.

— Jakie osiągnięcia Wielkopolski przypisujecie konkretnie rozwojowi demokratycznych form rządzenia?

— Odrobiliśmy już w dużej mierze zimowe załogi we wszystkich podstawowych dziedzinach gospodarki. I przypisujemy to rozwojowi elementów demokracji w zarządzaniu. Z setek przykładów wymienię Zakłady Cegielskiego. Udało się tu utrzymać ciągłość produkcji w okresie największych ograniczeń dostaw energii elektrycznej dzięki temu, że samorząd robotniczy przeprowadził niepopularne w załodze rozszerzenie pracy na trzecią zmianę. Inicjatywa i wykonanie tej doraźnej operacji należały do aktywu społecznego fabryki. Tego rodzaju posunięcia nie mogły zainicjować władze centralne, gdyż dla jednego przedsiębiorstwa byłoby ono celowe, a dla dziesięciu innych — nieuzasadnione.

— W tym, co mówicie, kwestia decentralizacji i demokracji — może przypadkowo — występuje w związku z trudnościami, spowodowanymi wyjątkowo mroźną i śnieżną zimą. Czy nie jest naturalne w obliczu trudności raczej centralizowanie decyzji i udzielanie bardziej rygorystycznych i drobiazgowych instrukcji?

— Wiem z całą pewnością, że bez głębokiego zaangażowania w walkę z zimą, bez tysięcy pomysłów i inicjatyw ze strony wszelkich organów samorządu — Wielkopolska nie byłaby w stanie odrobić strat i załogi zimy. Dlatego jestem osobście zdania, że z dwóch krańcowych postaw wobec trudności — ujmowania wszystkiego w instrukcje i przeciwnie — odwołania się do inicjatywy, pomysłowości i instynktu społecznego ludzi pracy — wydajniejsza i bardziej skuteczna jest postawa druga.

Podkreślam, że wcale ona nie wyklucza wzmocnienia dyscypliny rządzenia w kluczowych dla całego państwa sprawach. Powinno to jednak być rekompensowane pozostawieniem szerokiego marginesu decyzji dla ludzi stojących najbliżej zadań, które pragniemy osiągnąć. Po doświadczeniach tegorocznej zimy staliśmy się jeszcze gorętszymi niż dotąd zwolennikami decentralizacji i demokracji naszego życia.

— Czy chodzi o wprowadzenie nowych form kontroli społecznej i współzrządzania?

— Przecież istniejące — są nie wykorzystywane. Np. w czworokacie — dyrekcja, organizacja partyjna, rada robotnicza, rada zakładowa — najsłabsze wciąż pozostaje ogniwko związkowe. Dyrekcja — z obowiązkami, organizacja partyjna — z poczuciem odpowiedzialności zajmują się przede wszystkim sprawami bezpośredniej produkcji. Jest to również wielkie zadanie — organizacji związkowej. Ale czy organizacja związkowa musi podchodzić do spraw wzrostu produkcji w sposób dublujący działania dyrekcji i organizacji partyjnej?

Nie wiem dlaczego i skąd wziął się zwyczaj przeciwstawiania mobilizacyjnej roli związków zawodowych ich roli — nazwijmy to — ochrony pracy. Moim zdaniem większy wpływ na wzrost produkcji wywiera np. zapewnienie załóg odpowiednich warunków bhp, roztoczenie właściwej opieki nad ruchem racjonalizatorskim, zapewnienie warunków awansu społecznego i kulturalnego, a przede wszystkim stanie na straży prawa pracy i właściwych stosunków w zakładzie — to wszystko większy może mieć wpływ na produkcję, niż werbalne zachęty i apele, które pochłaniają wiele czasu niektórym organizacjom związkowym.

Prosty przykład. Rady zakładowe Poznania dysponują kilkudziesięcioma autokarami — w soboty i niedziele jeździ się nimi na wycieczki. Wspaniale. Ale przez resztę tygodnia autokary próżnują, a świat pracy tłoczy się w tramwajach i autobusach. Gdyby na 5 dni w tygodniu Związki przekazywały miastu swoje autokary, mielibyśmy problem komunikacji w Poznaniu rozwiązany. A wygodny dojazd do pracy czy nie rzutowałby na wydajność, czy nie byłby pośrednią formą mobilizacji? Przecież w końcu chodzi o wynik, a nie o formę. Często się mówi o pozycji związków zawodowych. Pozytywnie trudno zdobyć na mocy ustaw, czy nominacji. Zależy od tego, co się zrobiło, jakim wkładem w nasze budownictwo dana organizacja może się poszczycić.

— Właśnie w Poznaniu zanotowany został pierwszy przypadek zrównania się fachowcy ciała społecznego — komisji przemysłu WRN i wydziału przemysłu Prezydium WRN — organu administracyjnego. W sprawie piekarni komisja miała lepszą orientację niż wydział. Czy to tylko osobobny przypadek?

— Aktywizacja wszelkich form kontroli społecznej jest przedmiotem naszego stałego starania. Pod kontrolę już nie tylko radnych, ale po prostu pod kontrolę opinii publicznej oddaliśmy sprawę rozdziału mieszkań w Poznaniu. Propozycje mieszkaniowe i wykazy rodzin otrzymujących mieszkania ogłaszamy w „Gazecie Poznańskiej”, organie KW PZPR.

Nie sądzicie, że tego rodzaju metody ułatwiają rządzenie. Administracja terenowa mówi „tak”, a komisja rady narodowej powiada „nie”. Ktoś kogoś musi przekonać. Ten kto ma mocniejsze argumenty. To jest czasem kłopotliwa droga, ale w sumie — widzimy — skuteczniejsza.

Rozmowy Dobrynin — Rusk

Jak donoszą agencje zachodnie, sekretarz stanu Rusk oraz ambasador Związku Radzieckiego w USA, Dobrynin odbyli w sobotę rozmowę podczas wspólnej przejażdżki jachtem po rzece Potomac. Ruskowi towarzyszyli jego doradca do spraw radzieckich, Llewellyn Thompson oraz zastępca sekretarza stanu do spraw europejskich, W. Tyler. (PAP)

Nkrumah wzywa do zjednoczenia państw afrykańskich

Sekretariat odbywającej się w Addis Abebie konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów afrykańskich rozstał orędzie prezydenta Ghany Nkrumaha, wzywające państwa afrykańskie do zjednoczenia się. Orędzie to zostało wiosną br. rozesełane do szefów szeregu krajów Afryki, lecz opublikowano je po raz pierwszy dopiero teraz.

Państwa afrykańskie — pisze m. in. Nkrumah — stoją wobec konieczności zjednoczenia się, ponieważ żadne z nich nie dysponuje dostateczną potęgą, aby samodzielnie przeciwstawić się imperialistycznemu wysiłkowi swych rezerw ludzkich i bogactw naturalnych”.

Jestem przekonany — czytamy dalej — że w ramach unii rządów państw afrykańskich, która nie musiałaby doprowadzić do zmiany granic państw niepodległych, można by rozwiązać konflikty graniczne i rozbieżności polityczne wśród państw afrykańskich oraz odeprzeć groźbę neokolonializmu, która wciąż jeszcze wisi nad niepodległymi państwami afrykańskimi.

Prezydent Ghany proponuje utworzenie scentralizowanej unii politycznej państw

afrykańskich z własną konstytucją, parlamentem złożonym z izby niższej i wyższej, wspólnym dowództwem sił zbrojnych, wspólną polityką zagraniczną i służbą dyplomatyczną, jednolitą strefą walutową i centralnym bankiem emisyjnym.

Unia polityczna — stwierdza Nkrumah — umożliwiłaby wykorzystanie bogatych zasobów kontynentu afrykańskiego w interesie jego narodów, przyspieszenie rozwoju przemysłowego Afryki i zorganizowanie panafrkańskiego systemu łączności i komunikacji. Unia taka umożliwi państwom afrykańskim utworzenia rynku panafrkańskiego. (PAP)

Defilada wojskowa w Kairze

Przemówienie prezydenta Nasera

Prezydent Naser i premier Algierii Ben Bella powitali w poniedziałek na dworcu kairskim dwa oddziały wojsk egipskich powracających z Jemenu. Wojska te walczyły w Jemieniu przeciwko siłom B. Imama i sprzymierzonym z nim interwencyjnym wojskom saudyjskim, broniąc młodej republiki jemeńskiej.

Stolica ZRA zgotowała powracającym żołnierzom gorące i uroczyste powitanie. W godzinach popołudniowych na jednym z największych placów Kairu, Placu Republiki, odbyła się parada wojskowa, którą przyjmował prezydent Naser. Obok niego na trybunie znajdował się premier Algierii, Ben Bella. Po zakończeniu parady prezydent Naser wygłosił przemówienie.

Większa część przemówienia poświęcona była powracającym żołnierzom.

„Nigdy — powiedział Naser — nie zgodziłem się na postawienie nas przed faktami dokonanymi. Pragniemy pokoju arabskiego i żadna siła w świecie nie może nam narzucić rozwiązań podważających naszą suwerenność”. Na zakończenie prezydent Naser oświadczył, że ZRA nie zgodzi się na żadne kompromisy z elementami „które nazywają siebie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z szlachetnymi celami rewolucji”.

Prezydent ZRA nie rozwinął jednak tej tezy i nie nazwał po imieniu tych sił. Zdaniem obserwatorów, była to aluzja do kryzysu syryjskiego i partii Baas. (PAP)

bie rewolucyjnymi i igrają z

Nie wykorzystane szanse komisji rozjemczych Za mało odwagi?

Co to jest zakładowa komisja rozjemcza (ZKR)? Czym się zajmuje? Czy w twoim zakładzie pracy istnieje ZKR? — Nie wiem.

Oto autentyczna i wcale nie odosobniona odpowiedź na jedno z pytań socjologicznej ankiety (Centralnego Instytutu Ochrony Pracy). Charakterystyczne, że takich odpowiedzi udzielali pracownicy także mniejszych zakładów (zatrudniających około 300 osób), a więc zakładów, w których właściwie wszystko stanowi publiczną tajemnicę załogi. To „nie wiem” świadczy więc nie tylko o zdumiewającym analfabetyzmie prawnym, ale również o konspiracyjnym działaniu lub w ogóle o bezczynności komisji rozjemczych.

Bezczynność? Można to tak nazwać. Otóż jedno ze stałych zadań prokuratorskiego nadzoru ogólnego polega na badaniu legalności orzeczeń ZKR-ów i zaskarżaniu tych werdyktów, które są niezgodne z przepisami prawa pracy. Podstawową trudność owych badań stanowi nie merytoryczne analizowanie orzeczeń lecz konieczność ich poszukiwania. W ub. roku prokuratorom udało się zebrać 188 werdyktów — plon działalności

ści 57 ZKR-ów (a więc przeciętnie jedna komisja rozpatruje rocznie 3 sprawy!). Większość zebranych orzeczeń dotyczyła komisji działających w Poznaniu, z czego wynika, że w województwie szeregi ZKR-ów istnieje tylko na papierze.

Warto pokusić się o odpowiedź na pytanie: dlaczego ludzie tak rzadko zwracają się do ZKR-u (jak wiadomo postępowanie przed komisją wszczyna się na wniosek pracownika)? Na pewno taka sytuacja nie wynika z rzadkiego naruszania przepisów prawa pracy. Przecież tylko do Komisji Skarg przy WKZZ w Poznaniu wpływa codziennie kilka zażaleń — z reguły w pełni uzasadnionych. A więc? Przyczyn „bezbobocia” ZKR-ów trzeba się dopatrywać i we wspomnianym już analfabetyzmie i — przede wszystkim — w braku zaufania pracowników do „swojej” komisji rozjemczej. To ostatnie zagadnienie ściśle wiąże się z panującą w zakładzie atmosferą, z dojrzałością społeczno-polityczną aktywistów związkowych.

Niestety, mamy takie przedsiębiorstwa, w których rada

zakładowa jest „cieniem” dyrekcyj. Są aktywiści związkowi, którzy zasiadając w ZKR-ach, nie chcą rozstrzygnąć sporu na korzyść pracownika, bo obawiają narazić się dyrektorowi.

Słyszalem taką wypowiedź: — Jeśli mamy sprawę, w której moglibyśmy zdradzić z dyrekcją, to dochodzimy w naszej komisji rozjemczej do porozumienia, że najlepiej będzie nie osiągnąć jednomyślności. Niech ten spór sąd sobie rozstrzyga...

Porozumienie w sprawie nie jednomyślności... To brzmi paradoksalnie. Jednakże wspomniane już badania prokuratorskie potwierdzają, że w takich sprawach często brak jednomyślności. Zdecydowana większość zapadłych orzeczeń dotyczy natomiast spraw bezspornych, w których orzeczenie jest prostą formalnością i służy np. jako „podkładka” wymagana przez bank przy wypłacie.

Oczywiście, niezmiennie trudno podawać recepty na uzdrowienie takich warunków w pełni tłumaczących brak zaufania do ZKR-ów. Można żywić tylko nadzieję, że nowo wybrane rady zakładowe w większym niż dotychczas stopniu będą pełniły rolę obrońcy pracowniczych interesów. Wówczas nie wolno im zapominać o komisjach rozjemczych, które na pewno mogą stosunkowo szybko likwidować spory między pracownikami a dyrekcją. Przed aktywistami związkowymi stoi więc zadanie popularyzowania instytucji ZKR-u. Trzeba przekonywać pracowników, że najpierw należy szukać tam sprawiedliwości (często bywa tak, że ludzie pomijając ZKR piszą skargi do wielu innych urzędów). Nie mogą zdarzać się takie wypadki o jakich opowiadała dziennikarzowi jedna z Czytelniczek „Głosu” — pani F. D.:

— Pracując w spółdzielni inwalidkiej miałam zastrzeżenie co do stosowania stawek płacy. Chciałam się zwrócić do komisji rozjemczej, ale jeden z pracowników Zarządu Okręgu naszego związku zawodowego stwierdził, że nie warto, bo to długo potrwa. Mówiliśmy o zakładach, w których instancje związkowe są słabe, wydaje się jednak, że w większości przedsiębiorstw ruch związkowy rzeczywiście reprezentuje się i komisje rozjemcze są w pewnym sensie niezawisłe. Jednakże i wtedy nie zawsze działalność ZKR-ów stoi na zadowalającym poziomie.

I tutaj można wymienić szeregi przyczyn, z których na czoło wysuwają się niedoskonałe przepisy dotyczące funkcjonowania komisji. Będzie to jednak tematem drugiego artykułu z tego cyklu.

MICHAŁ ŁUCZAK

Nasi za granicą

Wiedeński sukces

W Moellersdorf, 35 km od Wiednia, Polska zbudowała wielką odlewnię żeliwa. Generalnym projektantem tego nowoczesnego zakładu był mgr inż. Witold Molicki z Przedsiębiorstwa Projektowania i Dostaw Inwestycyjnych. Do niego więc zwracamy się o kilka informacji na temat budowy.

— Odlewnie żeliwa budowaliśmy w Austrii na zamówienie znanego austriackiego koncernu elektrotechnicznego — „Elin-Union”. Historia tego kontraktu jest krótka, a sama budowa wykonana została w rekordowym terminie.

W roku 1960 „Elin-Union” zaprosił nas do technicznego przetargu na dostawę odlewni. Postawione warunki zakładały najwyższe zmechanizowanie i zautomatyzowanie procesów produkcyjnych oraz wszechstronny profil asortymentowy (od drobnych paronowych odlewów).

Polska wygrała przetarg w konkurencji z koncernami zachodniemieckimi i szwajcarskim. Nasza oferta prezentowała, jak uznano, najwyższy poziom techniczny.

W czerwcu 1961 r. podpisaliśmy kontrakt. Obejmował on: pełny projekt wstępny i roboczy, pełne założenia budowlane i energetyczne, pełny projekt techniczny-roboczy instalacji automatycznej (mimo iż „Elin-Union” sam reprezentuje przemysł elektrotechniczny) oraz dostawę wszystkich urządzeń odlewniczych. W 15 miesięcy później zakład — w którym 65 proc. urządzeń ma charakter prototypowy — oddano do produkcji ciągłej.

Do dziś pracuje bez najmniejszej awarii, przekroczył wszystkie dotychczasowe wskaźniki wydajności. Jest jeszcze dodatkowy dowód jego wysokiej sprawności. W końcu czerwca br. Związek Przemysłowców Austrii organizuje w Moellersdorf krajowy zjazd specjalistów odlewnictwa. Temat 3-dniowych obrad: „Nowoczesne kierunki automatyzacji i mechanizacji odlewni małoseryjnych”. Ilustrację stanowić będzie zakład wzniesiony przez nas. W zjeździe zapowiadany jest też udział przemysłowców włoskich, szwajcarskich i zachodniemieckich.

Całość prac prowadziło Przedsiębiorstwo Projektowania i Dostaw Inwestycyjnych. Oczywiście we współdziałaniu z innymi zakładami. M. in. z Fabryki Maszyn Odlewniczych w Krakowie, która wykonała dokumentację i częściowo dostawy formiarni; Politechniką Warszawską, która może się poszczycić re-

welacyjnym opracowaniem i wykonaniem automatycznego dozownika wody; z Lubelską Fabryką Wag, która opracowała i wykonała dozownik mas rdzeniowych oraz z Zakładami Naprawy mi Taboru Kolejowego w Pile.

Mimo wysokiej kultury przemysłowej Austrii musieliśmy zorganizować szkolenie miejscowego personelu. W ciągu 6 tygodni uczyliśmy austriackich kolegów obsługi na wskroś nowoczesnych urządzeń, całkowicie przez nas zaprojektowanych i wykonanych.

Ładne i tanie nie tylko na pokaz

Dzięki temu podkoczyła wydajność pracy. Ubiory są ładne, tanie; rozchodzą się po całym kraju z miejsca, jak bułki.

Rozmowa zeszła na temat startu Poznańskich Zakładów w produkcji dziecięcej konfekcji i okazało się, że istniejąca dawniej w tym przemyśle sytuacja nie zachęcała do tego. O kierunkach produkcji decydowały przez wiele lat plany wartościowe. Kto szył droższe ubrania, łatwiej wykonywał plany, uzyskiwał wyższe zarobki czy premie. Nic więc dziwnego, że wiele zakładów „uciekało” przed produkcją dziecięcej konfekcji jak przed ogniem. Od paru lat obowiązują nowe przepisy. Największe hamulce znikły; w Poznańskich Zakładach zaczęto zastanawiać się, czy nie przysłać kursu na odzież dla dzieci i młodzieży.

„Lepszy większy obrót przy mniejszym zysku — argumentowali pracownicy dyskutujący na naradach. Nie będziemy marnować materiałów na ciężką odzież, która zalega handlowe magazyny.”

„Ej, nie ryzykujcie z tą produkcją — ostrzegali równocześnie oponenci. Trzeba najpierw tak wszystko zorganizować, aby nie spadły zarobki.”

Dyskusja stawała się coraz bardziej napięta. Zaczęto medytować, co w działach ulepszyć; dorzucano coraz to nowe projekty. „Przed wszystkim każdy zespół powinien specjalizować się w szyciu tylko pewnej odmiany odzieży, aby wzrosła sprawność pracy i zmalały koszty — postanowiono podczas jednej z odpraw. Zobaczmy, jak podniesie się wydajność przy większych seriach.”

W rezultacie zapadły decyzje i przedyskutowane założenia zaczęto wprowadzać w życie. Wincenty Kłak, który opracowuje nowe fasony i główny inżynier Leonard Wierzbicki zaczęli częściej niż poprzednio wyjeżdżać na pokazy

mody i wystawy. Podpatrywali najciekawsze wzory i uzupełniali je własnymi koncepcjami. Rozwinęto na szeroką skalę chałupnictwo, zastosowano liczne innowacje techniczne i produkcja „poleciała” na pełnych obrotach.

Tak, rzeczywiście, w ostatnich latach zmieniło się w Poznańskich Zakładach sporo na lepsze. W poszczególnych działach stopy materiałów na stołach. Masa wykrojów, pieczołowicie rozpracowanych przez Wincentego Kłaka. Odzież, przygotowana dla Związku Radzieckiego oraz Czechosłowacji.

— Nie jest to bynajmniej pierwszy nasz eksport — tłumaczył Paweł Broda. A w ogóle w tym roku dostarczymy ogółem do sprzedaży około pół miliona sztuk odzieży. Mamy wiele nowych wzorów. Znaczna część — 65 wzorów, przygotowuje nasze laboratorium.

Przechodziliśmy obok pokoiu z otwartymi drzwiami, kiedy pan Broda zatrzymał się.

— Tu pracuje właśnie Wincenty Kłak, spędził w krajeństwie przeszło 40 lat, aw Poznańskich Zakładach — wykoncyrował sporo oryginalnych wzorów. A oto Bogumiła Szajewska, znana z solidnego szycia prototypowych kompletów.

Takich informacji o ludzkiej przodującej i nadających rytm produkcji — usłyszałem jeszcze sporo. Na szczególną uwagę zasługuje Józef Pióciennik — wybitny specjalista z krojowni, Zofia Bzdrega, kierownik oddziału przy Starym Rynku — Stanisław Mielcarek, kierowniczka oddziału przy ul. Artyleryjskiej — Helena Karasińska.

Zmieniło się wiele w tych małych, w porównaniu z innymi, prymitywnie wyposażonych zakładach. Oczarowały mnie pastelowe kolory kompletów i skuszą pewnie niejedną matkę — kiedy pojawią się w sklepach.

BRONISŁAW LISOWSKI

Spotkania z Temidą Prokurator

— Najczęściej, kiedy prowadzę jakąś sprawę — opowiadał mi pewien prokurator — przychodzą do mnie rodzeni podejrzani. „Niech pan będzie człowiekiem, panie prokuratorze, niech pan pomyśli o dzieciach.”

Otóż to — niech pan będzie człowiekiem. Pamiętam stwierdzenie pewnej starszej niewiasty, często spotykanej przeze mnie w sądzie:

— Chodzi o sumienie. A czy paragraf może mieć sumienie?

Niewiasta, jak powiedziałam, zna prokuratora z sądu. Nigdy jednak nie była świadkiem jego zabiegów o umieszczenie np. w żłobku czy przed szkołą dzieci człowieka, którego oskarża, o zapomogę dla jego rodziny, pracę dla żony.

Ludzie są bezwzględni nie tylko w swoich sądach o bliźnich. Są nieubłagani bezwzględni i nieustępliwi, kiedy przyjdzie im dochodzić swoich praw. Aby się o tym przekonać wystarczy przejść po salach sądu powiatowego i zobaczyć rozmaitości, rozplamione „świętym ogniem” twarze oskarżycieli prywatnych, dochodzących swoich pretensji, takich jak zamknięcie strychu, zniesławienie itp.

— A może jednak strony się pogodzą?

— Co?! Nigdy! Ona musi być skazana.

Prokurator na sali sądowej nie dochodzi swoich prywatnych spraw. Jest reprezentantem interesów społeczeństwa, rządzącego się stworzonymi przez siebie prawami. Występuje przeciwko jednostce, która te prawa łamie. Dokonanie wyboru pomiędzy interesem jednostki i społeczeństwa określa jego rolę i postawę.

Nie wiem doprawdy dlaczego wciąż jeszcze słowo „prokurator” napawa niepokojem. Nawet ci, którzy dotychczas nie zetknęli się z urzędem prokuratorskim i w ogóle o takim zetknięciu nie muszą myśleć, na dźwięk tego słowa od-

czuwają niemiły dreszczyk. Dlaczego? Nieraz zastanawiałem się nad tym, lecz nie mogę znaleźć konkretnej odpowiedzi. Może dlatego, że równie mało popularna jak osoba prokuratora jest zasada ochrony mienia społecznego? Ze w wielu środowiskach o człowieku, który te zasady wyznaje mówi się: „nieżyłowy facet”. A może tylko dlatego, że ludzie po prostu niewiele wiedzą o pracy i roli prokuratora, że wciąż u nas nietęto z tym co nazywamy „kulturą prawną społeczeństwa”?

BOLESŁAW JACHIMOWICZ

Najlepsi wykonawcy piosenki radzieckiej

W niedzielę — w Wojewódzkim Klubie TPRP odbył się koncert laureatów wojewódzkiej eliminacji II Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy Amatorów — Wykonawców Piosenki Radzieckiej. Do konkursu stanęło w Wielkopolsce kilkaset piosenkarzy amatorów w różnym wieku i z różnych środowisk. W eliminacjach wojewódzkich brało udział 80 osób, wśród których jury — pod przewodnictwem prof. Witolda Doroszy — wybrało najlepszych. Imiejsce w konkursie zajęła Zdzisława Sośnicka z Kalisza, II — Bogdana Zagórska z Poznania III miejsce zostało przyznane dwóm równorzędnym piosenkarzom — Kazimierzowi Pawlickiemu z Rawicza i Jadwidze Gałęskiej z Poznania. Ogółem wyróżniono 20 najlepszych piosenkarzy — wykonawców piosenki radzieckiej.

W koncercie laureatów wzięło udział 10 najlepszych piosenkarzy, którzy z rąk profesora Witolda Doroszy oraz przewodniczącego ZW TPRP Józefa Pieprzyka otrzymali szereg cennych nagród rzeczowych. Wszystkich uczestników eliminacji wojewódzkich obdarowano pamiątkowymi proporczykami.

(az)

Czterdziesty piąty rok, pierwsza fala przesiedleńców przybywa na ziemię zachodnią i północną (ZZiP). Zastają tam jedynie szczątki we reliktach ludowej kultury polskiej. Dodajmy, że ludność napływająca na ziemię odzyskała była silnie zróżnicowaną kulturalnie. A jednak właśnie polska kultura stała się więzią, pomocną nowo tworzącemu się społeczeństwu w szybszym zespoleniu. To kultura stała się potężnym czynnikiem integrującym.

Zwłaszcza ostatnie lata przyniosły w tym zakresie wyraźny postęp. Obecnie można uznać pewne procesy życia kulturalnego na ZZiP za zakończone; nad Nysą, Odrą i Bałtykiem działają w pełni ukształtowane, żywotne środowiska kulturowe.

To, co działo się na ziemiach zachodnich 18 lat temu, coraz bardziej zaciera się w pamięci. Na przykład na ogół nie wie się o tym, że jednym ze środków repolonizacji ziem odzyskanych były teatry. W październiku 1945 r. jako pierwszy „ruszył” Teatr Ziemi Opolskiej, później podjęły pracę wrocławskie sceny i jeleniogórska. Charakterystyczne dla ludności ZZiP począta odpowiadać teatry częściej niż czynił to statystyczny obywatel pozostałych regionów Polski.

Z biegiem lat sceny na ziemiach zachodnich i północnych poczęły zdobywać laury w konkurencji z najwybitniejszymi scenami Warszawy czy Krakowa oraz znakomite wyróżnienia zagraniczne (np. „Pantomima” wrocławska). Rejon Trójmiasta stał się jednym z największych środowisk teatralnych w kraju. Łącznie na ZZiP mamy obecnie 18 scen dramatycznych oraz 7 lalkowych. W Bytomiu, Gdańsku i Wrocławiu istnieją renomowane opery, zaś Gliwice, Szczecin, Wrocław i Gdańsk mają ponadto operetki. Łącznie na ZZiP pracuje połowa naszych teatrów muzycznych.

Przypomnijmy, że — jeśli chodzi o życie muzyczne — w Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu działają filharmonie,

Od Raciborza po Braniewo

Zespalająca rola kultury

a w Koszalinie, Olsztynie, Opolu i Zielonej Górze istnieją państwowe orkiestry symfoniczne. Z braku miejsca po mijamy statystyczne wskaźniki, pochylnie świadczące o zainteresowaniach muzycznych ludności ZZiP.

Osobnego skwitowania wymaga rozwój radiofonii i telewizji na ziemiach odzyskanych. Dzisiaj już wszystkie ośrodki wojewódzkie na tych terenach dysponują stacjami radiowymi; na ich czoło wysuwa się rozgłośnia wrocławska. Liczba radioabonentów jest na ZZiP proporcjonalnie większa niż w tzw. Polsce centralnej.

Telewizyjne ośrodki nadawcze utworzone we Wrocławiu, Gdańsku, Szczecinie, Olsztynie, nieco później w Koszalinie, a wkrótce znacznie pracować Telewizja Zielona Góra. Do rozwoju TV na ziemiach odzyskanych waleń przyczyniła się wielka aktywność miejscowego społeczeństwa, tworzącego liczne komitety, działające nad podziw energicznie.

Ogromnego „skoku” dokonała także na ZZiP kinofikacja. Przed osiemnastu laty przejmowaliśmy na tych terenach co najmniej nuste, a najczęście spalone sale. Obecnie mamy we Wrocławiu wytwórnię filmów fabularnych, ponadto przy Lubuskim Towarzystwie Kultur, działa ambitny zespół realizatorów. Niebabe przetrwać przedzielną liczbę; przynajmniej do wiadomości, że mieszkanki ZZiP chodzą także do kina częściej od obywateli pozostałych regionów kraju.

Zanewne nie wiecie, iż na odzyskanych przez nas terenach istniało w roku 1939 dziesięć niemieckich wyższych szkół: uniwersytet i politechnika we Wrocławiu, szkoła handlu morskiego i politechnika w Gdańsku oraz

sześć uczelni pedagogicznych. Obecnie na ZZiP posiadamy 21 szkół wyższych, mających 75 wydziałów i 776 katedr. Liczba kształcącej się młodzieży akademickiej wzrosła na ZZiP mniej więcej dwukrotnie (1938 — 5 843; 1961 — 50 000).

Sporo by można powiedzieć o muzealnictwie, organizowanym na ZZiP po zawieszeniu wojennej od podstaw. Rocznie placówki te odwiedzane są przez — dosłownie — miliony obywateli.

Niezwykle pieczołowitą opieką otoczyliśmy zabytki architektoniczne na ziemiach zachodnich i północnych. Kartoteka zabytków, objętych odbudową i konserwacją liczy aż 16 000 pozycji. Przypomnijmy, że bardzo wielką ich część przejęliśmy w stanie kompletnego zniszczenia, spowodowanego działaniami wojennymi, lub w stanie dewastacji. Na przykład w województwie szczecińskim procent zniszczenia zabytków sięgał aż 70!

Trudno w ramach jednego artykułu przedstawić bogactwo rozwoju życia kulturalnego na naszych odzyskanych ziemiach. Trzeba by przecież wspomnieć jeszcze o rozwoju szkolnictwa średniego, podstawowego, działalności placówek wydawniczych, zorganizowaniu sieci redakcji pism codziennych i periodycznych, pracy towarzystw społeczno-kulturalnych, rozszerzeniu z roku na rok sieci bibliotek publicznych, świetlic, klubów, domów kultury.

Wielkie dzieło repolonizacji starzych polskich ziem nad Nysą, Odrą i Bałtykiem jest faktem dokonany. Powinniśmy w pełni zdawać sobie sprawę z tego, jak znaczna rola przypadała w tym dziele do spełnienia naszej kultury narodowej.

STEFAN ORYCKI

Nasze troski

Spoglądając na ekrany...

„...W moim sąsiedztwie — skarży się Czytelnik Tadeusz Z. — grasuje łobuz, wyrostek lat 16-tu, średniego wzrostu, ubrany „modnie” w dżinsy i czarny sweter. Dobra! on kilku kompanów i razem straszą całą okolicę. Na ich widok wszyscy uciekają...”

„...Każdego roku powiększa się kadry wychowawców, pedagogów, a jaki rezultat? — woła Maria P. — Dzieci i młodzież waleśnią się bezkarnie po ulicach, w kinach, tramwajach nawet po godzinie 22 i „rozrabiają”. Nikt na to nie reaguje!”

„...A jaki jest stosunek młodych do rodziców i wychowawców? — pyta inna Czytelniczka. — Dziewczynka 15-letnia powiada swej matce, że jest „starodawna”.

Wprawdzie, jak świat światem, o każdym następnym pokoleniu mówi się, że jest gorsze od poprzedniego, a później okazuje się, że tak wcale nie jest, że młodzi są tylko inni od starszych. Lepsi czy gorsi trudno powiedzieć. Ale głosy krytyczne o młodzieży warte są zastanowienia, gdyż coraz częściej słychać o wybrakach młodocianych.

Przed kilku laty wiele pisano o przestępczości i chuligaństwie nieletnich w USA i w ogóle na Zachodzie. Dopatrywano się wówczas źródeł tego zjawiska w zalewie komiksów i filmów kryminalnych. Od tego czasu niespostrzeżenie ten rodzaj tematyki dotarł i do nas.

Wystarczy przejrzeć programy naszych kin i telewizji w ostatnich miesiącach.

W jednym tylko dniu na naszych ekranach „leca” takie filmy: „Złodziej w hotelu”, „Tajemnice starej kopalni”, „Garaż śmierci”, „Teresa prowadzi śledztwo”, „Trucicielka”, „Futrany gang”.

Telewizja dodatkowo raczy widzów starymi, przeważnie angielskimi, kryminałami w rodzaju: „Pomyłka pani Nory”, „Trzeci człowiek” (se-

ryjny), „Doktor Delage”, „Człowiek z Carlton”.

Częstotliwość podobnego repertuaru nie może być obciążeniem dla kształtowania się psychiki jego odbiorców — młodych czy starszych. O ile w kinach część z tych filmów nie jest dostępna dla widzów poniżej lat 16, w telewizji (nie ludzmy się, nie tak łatwo regulować te sprawy przed domowym ekranem), większość młodzieży, a nawet dzieci ogląda je racząc swój umysł i pamięć aktami kradzieży, wyrafinowanego zgładzenia ludzi z tego świata, pogonią, brutalnością. Śmierć i zbrodnie stają się nieledwie codzienną pożywką, gdy kara i praworządność nie zawsze są pojęciami uchwytynymi dla wszystkich. A sympatie widza różny obierają sobie podmiot. Który przykład może zaimponować bardziej — nigdy niewiadomo.

Młody widz na ogół nie umie trafnie odczytywać intencji zawartych w treści nawet ważkiej. Dlatego tak istotne jest umiejętne dawanie wiedzy o tragicznych i trudnych stronach życia. Inaczej może nastąpić zachwianie równowagi moralnej, zubożenie w skutkach.

I jeszcze problem przygody. Bo nawet filmy sensacyjno-przygodowe (przeznaczone przeważnie dla młodzieży), gdzie gęsto pada trup z rąk bohatera, jego przeżycia pełne dreszczyków, są dla wrażliwych natur zbyt szokujące. Po nich zwykły, codzienny trud i godziwa rozrywka, stają się przeraźliwie nudne.

Kto ma do czynienia z podrastającą młodzieżą, niejednokrotnie spotyka się z objawami jej znudzenia. Pożywką zaszczepioną jak by mimochodem, nieplanowaną — działa. I mimo, że młódzież może być inna, niż starsze pokolenie, tę odmienność nie powinno kształtować przypadkowe i szkodliwe czynniki, nawet gdy są one bardzo atrakcyjne.

Zanim nasza telewizja dysponować będzie lepszymi filmami młodzieżowymi, koniec

nie jest baczniejsze zwrócenie uwagi przez właścicieli telewizorów na wiek widzów oglądających filmy i audycje telewizyjne. Przyglądając się fascynującym scenom, nie widzi się bardzo często, że w ten sam ekran telewizyjny patrzą młode oczy, które nie zawsze we właściwy sposób odczytują sens oglądanego obrazu. Sprawa zatem kontroli wieku jest konieczna.

To samo — naszym zdaniem — dotyczy kin. Warto czasami urządzić i tu kontrolę. Okazuje się wówczas, że do „18-ki” brakuje dobrych parę lat. W tym ostatnim przypadku konieczne jest większe zainteresowanie władz szkolnych.

Zaczęło się niewinnie od znaków „Zorro” na płotach i murach, później był etap groźniejszy — wybijanie szyb i oczu kuszą „bellowską”. Dzisiaj jest znacznie gorzej: „palenie” na stosie, wykołanie pociągu, a nawet zabójstwa. Pożywką kryminalna bez względu na jakość opakowania działa!

LIDIA JANASKOWA

Przykłady te omówiono w poprzednim artykule pt. „Od swawoli do...”. Podjęty temat jest dyskusyjny. Czytelników prosimy o nadsyłanie własnych ocen.

Co pisać — inni

Korespondent „Trybuny Ludu” (nr 135) Michał Łucki przeprowadził rozmowę z sekretarzem Wydziału Nauk Historycznych Akademii Nauk ZSRR — prof. E. Żukowem na temat zagadnień, które były tematem niedawnej wszechzwiązkowej narady historyków radzieckich. Prof. E. Żukow stwierdził m. in., że najogólniej zadania stojące przed radziecką nauką historyczną, to:

„Rozwój inicjatywy twórczej, odwagi myśli, upodobania do zagadnień teoretycznych, przezwyciężenie zubożenia nauki lekkości, niechęci w „bezpieczną” strefę faktografii (...) Krytyka błędnych poglądów Stalina, zerwanie z nimi, nie oznacza jeszcze likwidacji wszystkich pozostałości kultu jednostki: najtrudniejszy do zalecenia jest uraz psy-

sport • sport • sport

Po X etapach

Po jednodniowym odpoczynku w Zielonej Górze, gdzie w niedzielę indywidualnie zwyciężył Polak Józef Beker, kolarze startują dzisiaj do XI etapu na trasie Zielona Góra — Goerlitz długosci 122 km w następującym układzie:

1. Verhaegen (Belgia)	40:10.59
2. Ampler (NRD)	40:11.51
3. Vyncke (Belgia)	40:12.19
4. GAWLICEK (Polska)	40:14.22
5. Czerepowicz (ZSRR)	40:15.15
6. Dumitrescu (Rumunia)	40:15.19
7. Cosma (Rumunia)	40:15.29
8. Timmermann (Belgia)	40:16.19
9. KUDRA (Polska)	40:17.16
10. BEKER (Polska)	40:18.17
11. Kapitonow (ZSRR)	40:18.17
12. Woodburn (Anglia)	40:18.25
13. Doleżal (CSRS)	40:18.35
14. Olizarenko (ZSRR)	40:18.59
15. Lux (NRD)	40:19.15
16. Haeseldonck (Belgia)	40:20.02
17. ZIELIŃSKI (Polska)	40:20.38
18. Macchi (Włochy)	40:20.26
19. Appler (NRD)	40:20.35
20. Georgiew (Bułgaria)	40:20.45
28. CHTEJ (Polska)	40:29.36
35. FORMALCZYK (Polska)	40:39.08

DRUŻYNOWO

1. POLSKA	123:05.38
2. Belgia	123:09.15
3. ZSRR	123:12.30
4. NRD	123:13.17
5. Włochy	123:19.60
6. Rumunia	123:19.19
7. Jugosławia	123:42.24
8. Bułgaria	123:56.18
9. CSRS	124:13.34
10. Dania	124:32.39

Nasz punkt informacyjny pod nr 654-88 czynny będzie dzisiaj od godz. 13.30.



Pierwszym Polakiem, który wpisał się na listę zwycięzców etapowych w XVI Wyścigu Pokoju był Józef Beker. Posilając się na poznańskim stadionie nie przypuszczał chyba, że za 24 godziny będzie bohaterem etapu.

Fot. — K. Przychodzki

W cieniu Wyścigu Pokoju

Świetne wyniki lekkoatletów • Olimpia mistrzem III ligi

Wyścig Pokoju bez reszty zaabsorbował uwagę nie tylko świata sportowego, lecz prawie całego społeczeństwa. Wpłynęła na to głównie dobra postawa naszych reprezentantów. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy wyników ostatnich pięciu etapów.

Poza wielkim wyścigiem, odbyło się w kraju kilka równie ciekawych imprez. Tradycyjnym już prawie zwyczajem oddajemy pierwszeństwo piłkarzom.

GÓRNIK BIERZE TRUDNE PRZESZKODY

W rozgrywkach I-ligi nie było niespodzianek. Górnik bierze przeszkodę po przeszkodzie i konsekwentnie dąży ku zaszczytnemu tytułowi mistrza Polski. Górnicę po konali ŁKS 3:1. Pozostałe wyniki: Legia — Arkonia 2:0, Pogoń — Polonia 0:1, Ruch — Gwardia 2:1, Wisła — Lechia 3:0, Zagłębie — Odra 1:0. Lech rozegra zaległe spotkanie ze Słalą 2 czerwca.

Szombierki, przodownik II ligi poniosł niespodziewaną i w dodatku wysoką porażkę, z 13 w tabeli zespołem katowickim Dębem 0:5.

OLIMPIA MYŚLI O DRUGIEJ LIDZE

Po wysokim zwycięstwie Olimpii w rewanżowym spotkaniu z Wartą 5:0, w którym najlepszy okazał się bombardier Kaleta, — strzelec trzech bramek, zespół gołęciński zdobył już tytuł mistrza poznańskiej ligi wojewódzkiej. Pozostałe trzy spotkania z Promieniem, Spartą i Polonią — Chodzież Olimpia może potraktować już ulgowo.

W pozostałych spotkaniach wyniki są następujące: Calisia — KKS Kepno — 6:3, Zjednoczeni — Polonia Leszno 1:0, Polonia Poznań — Górnik 2:2, Dyskobolia — Polonia Nowy Tomys 5:0, Lech II — Promień 6:1, Polonia Chodzież — Grunwald 0:1, Włókniarz — Sparta 3:2.

Cztery ostatnie w tabeli drużyny spadają z ligi. Grozi to m. in. ośmiu zespołom Zrzeszenia Start — Polonii NT i Dyskobolii.

TABELA

1. Olimpia	27	49	131:19
2. Warta	27	42	77:26
3. Zjednoczeni	27	33	60:41
4. Calisia	27	28	69:50
5. Lech II	27	27	61:46
6. Polonia P-ń	27	27	47:43
7. KKS Kepno	27	27	46:52
8. Sparta Szamotuły	27	27	39:46
9. Włókniarz Turek	27	27	50:39
10. Grunwald	27	25	41:34
11. Górnik Konin	27	24	37:38
12. Polonia Leszno	27	23	36:51
13. Dyskobolia	27	21	57:64
14. Polonia N. Tom.	27	20	31:38
15. Promień Opal.	27	18	33:74
16. Polonia Chodzież	27	13	35:106

AZS POZNAŃ NA ÓSMYM MIEJSCE

Dwudniowe spotkanie w Poznaniu zakończyło się sukcesem wrocławskiego zespołu Śląska, który zebrał 49 563 punkty. AZS-owi zabrakło 16 punktów do wyprzedzenia Śląskich lekkoatletów. Podkreślić trzeba, że akademicy, którzy nie wystąpili zresztą w komplecie, wypadli słabiej niż w zawodach kontrolnych. Trzecie miejsce zajęła Wawel Kraków z 40 865 pkt. i musi opuścić lekkoatletyczną ekstraklasę. AZS w wyniku dwudniowych rozgrywek uplasował się na 8 miejscu wśród najlepszych.

W czwórmeczu w Warszawie wygrała Legia — 53 070 pkt., przed Gwardią — 51 997, AZS — 50 233 i Lotnikami — 47 425 pkt., w Sopocie zwyciężył Zawisza — 55 614 pkt., przed SIA Sopot — 47 404 pkt. i Lechią Gdańsk — 47 404 pkt., w Katowicach pierwsze miejsce zdobył AZS Kraków — 50 784 pkt., przed Górnikiem Zabrze — 49 891 pkt. i Baildonem Katowice — 45 328 pkt.

Do niespodzianek należy m. in. zwycięstwo w biegu na 3 000 m Małtasia w pojedynku z Zimnym. Czas zwycięzcy 8.03.6, a Zimnego — 8.04.4 min. Najlepszy wynik w drugim dniu w meczu poznańskim uzyskał w skoku w dal Majchrowski — 7.23 m, a w Katowicach — S. Schmidt — 7.07 m.

Sztafeta 4X100 m Orkanu w zawodach II ligi w Poznaniu poprawiła rekord okręgu. Czas 41.6 s.

BOKSERZY OLIMPII MAJĄ SZANSE

W ostatnim spotkaniu o wejście do II ligi bokserskiej dziesiątka poznańskiej Olimpii zwyciężyła zespół Lechii ze Szczecina 16:4. Zespół poznański zajmuje obecnie drugie miejsce w tabeli.

HOKEIŚCI WARTY SIĘGAJA PO MISTRZOWSKI TYTUŁ

Warczarze w swym zwycięskim pochodzie pokonali w I lidze hokeja na trawie gnieźnieński MKS 5:0 i mają obecnie pięć punktów przewagi. Z pozostałych trzech spotkań ze Stelą, Stenianowiczanką i Zagłębiem powinni wyjść obronną ręką, co może im zapewnić zdobycie tytułu mistrza Polski.

Walka o tytuł wicemistrza toczy się pomiędzy Grunwaldem i wielokrotnym mistrzem Polski — Spartą Gniezno. Spotkanie obu rywali wygrał Grunwald 3:2 legitymując się 27 pkt. Sparta ma 26 pkt. Mecz Startu z Polonią Środa zakończył się 1:1 (p)

Piłkarska klasa A

W niedzielę odbyła się osiemnasta kolejka spotkań o mistrzostwo wielkopolskiej klasy A w piłce nożnej. Oto wyniki:

GRUPA I			
Victoria Jar. — KKS II Kepno	1:0		
Górniki II Konin — Prosnia K.	0:4		
Stella Gniezno — Włókniarz K.	1:1		
Pogoń Skal. — Vitcovia Witk.	2:0		
Stal Ostrow — Olimpia Kolo	2:1		
Górniki Turek — Ostrowia	2:1		

TABELA			
1. Pogoń Skalm.	18	29	55:29
2. Olimpia Kolo	18	27	57:28
3. Prosnia Kalisz	18	25	52:11
4. Vitcovia Witkowo	18	23	39:19
5. Włókniarz Kalisz	18	22	37:27
6. Stella Gniezno	18	16	27:41
7. Stal Ostrow	18	15	24:30
8. Victoria Jarocin	18	15	35:48
9. Ostrowia	18	14	31:30
10. Górnik Turek	18	13	21:42
11. Górnik II Konin	18	11	13:35
12. KKS II Kepno	18	4	15:63

GRUPA II			
Mosiński KS — Luboński KS	2:1		
Energetyk P-ń — Włókniarz Stęszew	3:0		
San P-ń — Posenia	4:3		
Kania Gostyn — Polonia II P-ń	3:1		
Rawicki KKS — Piast Kobylin	6:1		
Obra Kościan — Ravia Rawicz	2:2		

TABELA			
1. Energetyk P-ń	18	29	41:15
2. Obra Kościan	18	24	28:15

GRUPA III			
Welna Rogozno — Ogniwo P-ń	2:1		
Warta II P-ń — Patria Buk	1:1		
Obra Zbąszyń — Stomil P-ń	3:1		
Unia Sw. — Olimpia II P-ń	1:1		
Sparta Oborniki — Sokół Pila	2:1		
Nielba Wągrowiec — Warta Międzychód	2:0		

TABELA			
1. Sparta Oborniki	18	28	46:17
2. Warta II P-ń	18	23	42:23
3. Sokół Pila	18	23	35:25
4. Olimpia II P-ń	18	21	36:21
5. Obra Zbąszyń	18	21	29:21
6. Patria Buk	18	21	21:24
7. Nielba Wągrowiec	18	16	21:32
8. Ogniwo P-ń	18	15	31:35
9. Warta Międzychód	18	14	27:23
10. Welna Rogozno	18	14	18:31
11. Stomil P-ń	18	10	32:49
12. Unia Swarzędz	18	10	13:36

Kierunki prac radzieckich historyków

chologiczny: wpajano ludziom kompleksy niższości, natrętne poczucie teoretycznej małej wartości.

Walka z pozostałościami tego okresu w naukach historycznych sprowadza się do przezwyciężenia trzech przede wszystkim jego rysów: po pierwsze — pomniejszanie w tym okresie roli Lenina, roli mas i partii w historii ZSRR i niezgodnie z prawdą historyczną wychwalanie Stalina; po drugie — niemarksiowskiej metody badania procesu historycznego, subiektywizmu i samowoli w ocenie poszczególnych wydarzeń i działaczy; po trzecie — atmosfery komendowania zza biurka, nieretelnego krytyki, przyklejania przeróżnych etykiet ludziom odważniejszym, bardziej docieklawym.

Te fałszywe tendencje i zjawiska prowadziły do wulgarnego przeciwstawiania partyjności nauki —

jej obiektywności do wtłaczania historii partii w prokrustowe łoża formulek, do fetyszyszczy siły rozkazu i roli dyktatora w historii okresu rewolucyjnego.

Stwierdzając, że „nauka zaczyna się tam, gdzie jest teoretyczna uogólnienie faktycznego materiału — samodzielne i twórcze”, prof. E. Żukow stwierdził, że służy temu publikacja wielu dawniej nieznanych materiałów źródłowych i archiwalnych, na przykład stenogramów zjazdów, posiedzeń i plenów partii, dokumentów z lat wojny (ogłoszonych dotychczas 100 tys.), rozwój badań historii republik radzieckich, a także krajów Azji, Afryki, Ameryki Południowej. Historycy radzieccy dążą jednocześnie do podniesienia rangi popularnej książki.

„Chcemy szerzej, niż dotąd to było, stosować taki środek, jak powieść historyczna. Wreszcie, powstaje literatura wspomnieniowa (np. wspomnienia marszałka Jeremienko, prof. Majskiego, starego bolszewika F. Pietrowa). To bardzo atrakcyjne, zwłaszcza dla

młodego czytelnika, dział — za czasów Stalina traktowane podejrzliwie i tępotnie.”

Mówiąc o nowych leżach w radzieckiej nauce historii, prof. E. Żukow przytoczył kilka przykładów:

„W problematyce ogólnoteoretycznej — zagadnienie narastania, zwiększania się roli mas ludowych

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność”, Poznań, ul. Samuela Engla 9 — zatrudni zaraz inwalidki oraz inwalidów w zawodzie krawiectwa lekkiego, inwalidów I i II grupy inwalidkiej na zatrudnienie chałupnicze. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Spółdzielni od godz. 8-9 rano. K3325

Operatorów z uprawnieniami na koparkę spalinową jedno i wielonaczyniową, spycharki, sprężarki, wykańczarki, elektrownie polowe, walce drogowe, żurawie samojezdne: „Star” i „Paździerz” oraz na sprzęt średni: ślusarzy, wzgl. absolwentów szkół zawodowych na kandydatów na operatorów ciężkiego sprzętu budowlanego, przyjmie natychmiast „Hydrobudowa-7”, Poznań, Stary Rynek 77, pokój 201 (wejście od ulicy Franciszkańskiej). K3383

Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu przyjmą do pracy zaraz: spawaczy, tokarzy, wytaczaczy i frezerów. Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować do Działu Technologiczno-Produkcyjnego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 182/196. K3479

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Poznań - Stare Miasto, ul. Mostowa 19 — zatrudni zaraz: zastępcę głównego księgowego, 4 cieśli, 3 blacharzy, 5 murarzy, 2 pracowników niekwalifikowanych do magazynu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — tel. nr 549-41. K4104

Pracownika do księgowości finansowej przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „POZBET” w Poznaniu. Wymagane średnie wykształcenie. Zgłoszenia w Dziale Kadr, Wydziału Prod. przy ul. Diekańskiej 1. K4106

Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ” w Szamotułach, ul. Staszica nr 3 — zatrudnią od dnia 1. VI. 1963 pracownika umysłowego na stanowisko referenta d/s technicznych z uposażeniem do 1.800 zł. Wymagane kwalifikacje zawodowe. Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K3385

Miedzichodzkie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Sierakowie Wlkp. — zatrudnią zaraz:

1. zastępcę dyrektora d/s technicznych, 2. kierownika Zakładu Zwirowni i Betonarni Lewice. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z 3-letnią praktyką na kierowniczym stanowisku. Zgłoszenia ustnie lub pisemnie przyjmuje Dział Ekonomiczno-Organizacyjny — Sieraków, ul. Okręg Miedzichodzki 1. K3437

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Podrzwie, poczta Podrzwie, pow. Szamotuły — przyjmie zaraz oborowego z pomocą. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Szkoła 7-klasowa, sklepy i PKS na miejscu, 38 km od Poznania na trasie Tarnowo Podgórne — Pniewy — Gorzów Wlkp. K3794

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zbąszyniu, powiat Nowy Tomyśl — przyjmie zaraz głównego księgowego z kilkuletnią praktyką najchętniej w pionie CRS. Warunki płacy: wynagrodzenie podstawowe 2.400,— zł plus 20 proc. premii. K3718

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu — zatrudni zaraz 2 majstrów drogowych, kierownika magazynu, operatorów, kierowców — w terenie. Płaca wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. Zgłoszenia kierować pod adresem — Poznań, ul. Wilcza, tel. 535-87. K3784

Spółdzielnia Pracy Sped. - Transp. „Spedytor”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 89 — przyjmie do pracy blacharza samochodowego z wynagrodzeniem miesięcznym od 1.800 — 2.500 zł. K3749

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Buraczana nr 2 — przyjmie palacza-dozorcę (wymagane mieszkanie pokój z kuchnią na zamianie). Wynagrodzenie miesięczne w sezonie opałowym do 2.500 zł wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3790

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu przyjmie natychmiast inż. budowlanego z co najmniej 4-letnią praktyką oraz księgowego — wykształcenie wyższe lub średnie, znajomość księgowości budżetowej lub przemysłowej oraz 3 lata praktyki. Wysockie wynagrodzenia do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pers. UAM, Poznań, Stalingradzka nr 1, pokój 32. K3844

Żużel kottowy

oferujemy bezpłatnie

odbiór każdego dnia w godz. od 6-20

Z REKTYFIKACJI SPIRYTUSU

ul. Bóznicka 8 (obok krytej pływalni), telefon 537-89. 36029g

Praca

Krawiec na spodnie i kamizelki potrzebny. 27 Grudnia 9 (Pracownia krawiecka). 36123g

Młodsza panią do obsługi produkcji potrzebna. Poznań, ul. Warszawska 111. 36217g

Pomoc domowa lub rencistka potrzebna zaraz. Rutkowskiego 5 m. 5. 35944g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 35010g

Kupno

Samochód „Octavia - Super” lub „Octavia” nowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33887g.

Sprzedaż

Sprzedam motocykl „Jawa” 250, przebieg 14.000 km oraz ciągnik „Diesel” 45 KM, Alfons Lemiszewski, Września-Przyborki. 10321p

Sprzedam heblarkę bramową do metalu. Poznań, Winogrody 136. 35914g

Czwartki samochodowo-motocyklowe, wyceny, badania techniczne, porady, informacje, Biuro Techniczne „Autoinformator”, Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 36135g

Motocykl WFM okazję sprzedam. Poznań, ulica Szamarszewska 60 m. 19. 35646g

Sprzedam tanią stylową szafę jadalnią (orzech) nadającą się na probostwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35646g.

Pokój stołowy (orzech-dąb), pianino „Quandt” sprzedam. Ściegienna 124 m. 1. 35149g

LoKale

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, duże, samodzielne, komfortowe na pokój, kuchnię, komfort, samodzielne lub 2 pokoje przejściowe, samodzielne, komfortowe tylko Wilda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35119g.

ZAMIEŃ

2 POKOJE Z KUCHNIĄ samodzielnie w Gnieźnie, ul. Dąbrowska 18 m. 3 na podobne lub na 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Informacje należy zgłaszać pod nr tel. 648-97, Poznań, godz. 8-15. K4040

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO «RYTOSZTUKA» Poznań, Rynek Łazarski nr 4

POSZUKUJE POMIESZCZENIA

o pow. ca 50 m² nadającego się do przechowywania akt możliwie w dzielnicy Grunwald. Oferty należy składać pod adresem jak wyżej, względnie telefonicznie nr tel. 629-87 do Działu Adm.-Handlowego. K3999

POSZUKUJEMY

POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH

200 m² i więcej w Poznaniu lub okolicy.

DRUKARNIA BILETOWA — POZNAŃ

ulica Polna 60 — telefon 437-32, 437-27. K4117

Jezyce! Zamienię samodzielnie dwa i pół pokoju, z kuchnią, łazienką — stare budownictwo na pokój z kuchnią, wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35647g.

Sopot! Pokój, kuchnię zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35106g.

Pokoju poszukują siostry — rencistka i samotna pracująca. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35132g.

Kawaler po studiach poszukuje pokoju, możliwie blisko śródmieścia lub z dogodnym dojazdem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35144g.

Bydgoszcz! Pokój używalności kuchni zamienię na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1 pod „507”. K4032

Nieruchomości

Parcele budowlane pod domki wolnostojące — periferia Poznania od 10.000 zł — również na spłaty sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35856g.

Sprzedam parcelę budowlaną, oplozoną, z drzewami, 1100 m² na Podolanach. Wiadomość: Poznań - Podolany, Czorszyńska 15 — Maria Nowak. 35912g

Sprzedam parcelę uzbudowaną z prawem budowy bliźniaka przy tramwaju. Poznań, Winna 5. 34811g

Sprzedam działki morgowe i dwumorgowe, cena 9.000-18.000 zł, z prawem zabudowy i zelektryfikowania, las i woda, 12 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34823g.

Sprzedam połowę domu wyłączonego, wolne mieszkanie (2 pokoje, kuchnia), ogród, Gniezno, Pałderekowskiego 39 m. 3. 34826g

Parcelę przy granicy miasta Poznania w Plewiskach, nieużywaną z prawem zabudowy 15-17 m² sprzedam. Telefon 642-91, godz. 19-20. 34831g

Sprzedam dom piętrowy w powiatowym mieście, 60 km odległość od Poznania, komfortowe, większe mieszkanie — zaraz wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34826g.

Kupię parcelę budowlaną blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34872g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Szamotuły, Powstańców Wielkopolskich 43. 34876g

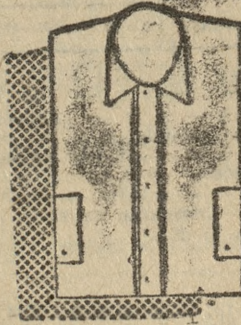
Sprzedam dom (4 pokoje wolne) w Koninie po przystępnej cenie. Oferty: A. Drobniakowa, Poznań, ul. Opalenicka 52. 34891g

Parcele budowlane i sam pingowe przy Jeźiorze Kierskim sprzedam. Poznań, Słowackiego 29 m. 6 tylko w godz. 10-13. 34700g

Witka wolne 6 pokoi, z ogrodem, przy komunikacji, jeziorze, 250.000 zł. Dom wolny, 3 pokoje, c. o., 2 morgi ziemi ogrodowej na ogrodnictwo 275.000 zł. Dom centrum, na 2 rodziny, wolne 2 mieszkania, 225.000 zł. Domek 2 pokoje, słiczny ogród, przy komunikacji, 125.000 zł, przy zastępczym mieszkaniu, 100.000 zł, 1/4 część domu, wolne 2 pokoje suterenu, nowoczesne, 65.000 zł, poleca Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 5. 35782g

M.H.D.

Artykułami Odzieżowymi i Galanterijnymi w Poznaniu



POWIADAMIA P.T. KLIENTÓW

O OTWARCIU

NOWOCZESNIE ZMODERNIZOWANEGO

I DOBRZE ZAOPATRZONEGO

SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU

z galanterią męską

przy ul. Fr. Ratajczaka 36

K4037

Przetargi

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ulica Strzeszyńska, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 3 samatorów elektrycznych. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie 6 dni od ukazania się ogłoszenia. Zastrzegam się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K4051

Państwowe Sanatorium P/Gruźlicze dla Dzieci „Staszycówka” w Łudwikowie, powiat Poznań, ogłasza przetarg na:

1. Ustawienie dwóch pieców c.o. ECA IV i jednego ECA I.
2. Zainstalowanie dwóch grzejników w pawilonie I z materiałów zleceniodawcy.
3. Montaż rur bezpieczeństwa do kotłów c.o.
4. Wymiana rur powrotnych (kondensatu) w pałacu z materiałów wykonawcy.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne w ciągu 2-ch tygodni od ogłoszenia w prasie. Zastrzegam się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. K3915

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Terenowego w Lesznie, ul. Skarbowa 1 — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac malarskich w oddziałach produkcyjnych, położonych w Lesznie. W zakres prac malarskich wchodzi: malowanie farbą olejową powierzchnię ok. 2.300 m², farbą olejną — ok. 500 m² oraz 26 okien. Prace muszą być wykonane w terminie od 1-13 lipca 1963 r. ze względu na planowane zbiorowe urlopowanie pracowników. Bliższych informacji udziela Dział St. Mechanika. W przetargu mogą brać udział firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z kosztorysami należy składać w zalakowanych kopertach pod powyższym adresem w terminie do 31 maja 1963 r. Komisyjne otwarcie nastąpi w dniu 5 czerwca 1963 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa. Zastrzegam się prawo wyboru oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K3952

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Nowej Soli, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitalnego obiektów budowlanych tj. marni PSS w Nowej Soli, przy ul. Głogowskiej 74. W zakres robót wchodzi: roboty budowlane ogólne, instalacji świetlnej i siłowej, budowa stacji trafo i linii napowietrznej, roboty instalacyjne wodno-kan., c. o., chłodnicze i chłodnicze oraz izolacyjno-termiczne. Wartość robót wynosi 1.500 tys. zł. Dokumentacja techniczna do wglądu w biurze w Nowej Soli w sekcji inwestycji i remontów, przy ul. Zjednoczenia nr 10, wejście od podwórza. Otwarcie ofert nastąpi 30 maja 1963 r. o godzinie 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegam się wybór oferenta i odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. K3876

Różne

Dnia 19 maja 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

Maria Kaminiarczyk

z domu Wojtyniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm., o godzinie 17 na cmentarzu w Starej Soli, ulica Sw. Antoniego.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Bystra 14. 36271g

Dnia 5 maja 1963 r. zmarła po długiej, ciężkiej chorobie

mgr

Maria Jakoweńko

st. bibliotekarz Biblioteki Głównej Akademii Medycznej w Poznaniu

W Zmarłej straciłmy serdeczną koleżankę, szczerze oddaną pracy zawodowej, człowieka z niezłomną wolą stawiającego czoło przeciwnościom losu.

Pogrzeb odbył się 7 maja br., w Busku-Zdroju.

K4166

Ks. Proboszczowi K. Mazurowi z Tarnowa Podgórnego, Kóiku Rolniczemu z Tarnowa Podg. oraz wszystkim Krewnym i Znajomym za liczny udział w pogrzebie mojej najdroższej żony, naszej ukochanej mamy i babuni, sp.

Katarzyny Gromadzkiej

oraz za złożone wieńce i kwiaty

serdeczne podziękowanie

składa

MAŻ Z RODZINA

36167

Henryk Napierała

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Błuszczej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

RODZICE, BRACIA I NARZECZONA

z Gorzyńskich

Dnia 17 maja 1963 r. zmarła nasza droga matka, siostra, teściowa i ukochana babunia, sp.

z Gorzyńskich

Anna Kucner

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

z Biegłolów

Dnia 18 maja 1963 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, matka i siostra, sp.

z Biegłolów

Leokadia Orłowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA I BRAT

Dnia 18 maja 1963 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Wacław Chudański

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm., o godzinie 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i cennego kolegę.

Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy

POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU

PIEKARNICZEGO

K4202

Dnia 19 maja 1963 r. zmarł po długich cierpieniach, w 31 roku życia, nasz najukochańszy syn, brat, wujek, sp.

Kazimierz Zagalak

LEKARZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 17 na cmentarzu w Pobiedziskach.

O bolesnej stracie pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiają

RODZICE, BRACIA, SIOSTRY I RODZINA

Pobiedziska, Dworcowa 3. 36230g

Maksymilian Jarosławski

mistrz krawiecki

honor. członek Cechu Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Mszą św. żałobną za spókoj duszy naszego drogiego Zmarłego odprawiona zostanie w piątek, dnia 24 bm., o godzinie 7 w kościele Sw. Michała.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Chelmońskiego 17.

Dnia 19 maja 1963 r. odszedł od nas za zawsze, przeżywszy lat 75, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, sp.

Stanisław Kurzawski

mistrz kowalski,

powstańca wkp., odznaczony Krzyżem Powst.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 16,30 na cmentarzu przy kościele parafialnym w Swarzędzu.

W smutku pogrążona

DZIECI I RODZINA

Swarzędz, ul. Rybacka 20. 36219g

Dnia 19 maja br. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza niezapomniana matka, córka, siostra, teściowa, babcia, bratowa, siostrzenica, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 67, sp.

z Piotrowskich

Jadwiga Piotrowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 17 z domu żałoby na cmentarzu w Stęszewie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Stęszew, ul. Kościńska 30. 36253g

Dnia 19 maja 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 76 lat, sp.

Stanisław Krzyżagórski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 maja 1963 r., o godzinie 9 w Lusowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Batorowo. 36165g

Dnia 19 maja 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy lat 82, sp.

Marcjanna Wiczorek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 9 z kaplicy cmentarnej przy kościele parafialnym w Swarzędzu.

O bolesnej stracie zawiadamiają

RODZINA

Swarzędz, ul.

KOWIEJSKI